

Technika bram oczami nie-technika

Proponujemy krótki leksykon „bramiarstwa” tworzony językiem dalekim od technicyzowanych formułek – ot cykl lekkich, krótkich i banalnych felietonów z obszarów techniki bramowej, pisanych z punktu widzenia nie-inżyniera.

Ze względu na szczególne okoliczności wydawania drugiego numeru RBT, który jest pierwszym numerem po targach BUDMA w Poznaniu i Saie Due we włoskiej Bolonii, proponujemy rozpocząć tradycyjnie, zgodnie z abecedem, czyli od litery T - jak Targi BUDMA i Saie Due.

Sypana po poznańsku

Trudno oprzeć się wrażeniu że Targi BUDMA z czasem stają się mniejsze i mniej ciekawe. Wciąż te same firmy, te same twarze wystawców, niewiele nowsze produkty. Wielu to nie dziwi – bo i cóż można wymyślić w bramach? Ani nowa faktura płata, ani nowy uchwyt czy klamka nie powodują znaczących modyfikacji znanego od lat produktu. Wszak i bramy, i rolety są świetnie znanym i sprawdzonym elementem wyposażenia naszych domostw, biur, firm i przedsiębiorstw. Mimo to nie wolno postponować wielu owocnych starań o rozwój, zwłaszcza rodzimych producentów bram i rolet, którzy swoją obecnością na BUDMIE co i raz nadają nowego kolorytu naszemu rzemiosłu. Prezentowane nowości były raczej wydarzeniem w skali firmy danego wystawcy niż branży i być może dlatego niewielu dziwiło najczęściej pojawiające się pytanie na temat każdej nowinki, które zwykle brzmiało: „a ile taniej niż w firmie X to kosztuje”? Cóż - rynek, a właściwie narastająca konkurencyjność coraz bardziej nakręca spiralę obniżek cen, i trudno się temu dziwić - wszak jakość jest określona, a tylko cena podlega negocjacji. Choć szcze-



rze mówiąc, niekiedy wprawne oko obserwatora mogło dostrzec kres obłądnego pościgu za ceną, ów kres przejawiał się w naruszaniu zasad bezpieczeństwa przez niektórych producentów bram, a mam tu na myśli liczbę sprężyn skrętnych. Otóż tu i ówdzie wystawcy prezentowali bramy segmentowe wyposażone w jedną sprężynę skrętną, podczas gdy obowiązująca norma europejska wyraźnie zastrzega, że brama segmentowa musi być wyposażona w dwie sprężyny skrętne. Tylko bowiem dwie sprężyny stanowią gwarancję bezpieczeństwa w przypadku zerwania jednej z nich.

I tyle mam do powiedzenia o wystawcach jednocześnie deklarując, że

mimo ambiwalentnej oceny jakości ekspozycji wystawowej, znajduję BUDMĘ jako niezwykle ważny „papiererek lakmusowy” naszej branży. Już nawet wytarte komunały głoszą: targi stanowią okazję porównania oferty dostępnych rozwiązań proponowanych przez różnych producentów w odpowiedzi na oczekiwania odbiorców. Słusznie mówi się, że to właśnie na targach - popijając kawę - można wymienić uwagi z kolegami z innych firm, że to tu można nawiązać nowe, ciekawe kontakty handlowe, można porównać swoją ofertę z ofertą innych partnerów rynkowych.

A jak jest gdzie indziej, we Włoszech na przykład?

Cappuccino w bramie

Otóż jest drożej. Choćby dlatego, że montaż włoskiej bramy we włoskim garażu kosztuje 300 euro, a nie nasze 300 złotych. I to nie koniec kontrastów. Obserwując włoskich wystawców, również na tle niemieckich (Stuttgart) można dojrzeć różnorodność i świeżość w poszukiwaniu nowych rozwiązań tej samej funkcji produktu. Wspomniane zróżnicowanie jest widoczne po obu stronach płata bramy. Z jednej strony wśród eksponowanych produktów pojawiają się udziwnione uszczelnienia wewnętrznej strony prowadnic lub klockowate osłony rolek, z drugiej zaś strony - udziwnione zamki, pochwyty i kołatki. Charakterystyczne, że włoscy producenci - właśnie w zderzeniu z niemieckimi - częściej unikają ciężkich, wielkogabarytowych bram segmentowych na korzyść bram składanych; w strukturze sprzedaży naszych rozmówców słyszeliśmy o stosunku 4:6. Producenci włoscy - podobnie jak nasi rodacy - starają się produkować coraz taniej i oszczędniej, jednak z widocznym naciskiem na podniesienie atrakcyjności produktu dla końcowego użytkownika. Coraz częstsze jest wykonywanie garażowych bram segmentowych z malowanymi proszkowo prowadnicami oraz zabudowanym wałem sprężynowym. Ot - brama garażowa jest w całości biała, włączając w to prowadnice, a często i zawiasy oraz inne elementy konstrukcyjne. Pytanie czy takie bramy mogłyby się sprzedawać także w Polsce pozostaje bez odpowiedzi. Co ciekawe - mimo, że odważni Włosi demonstrowali bramy obite nawet pluszem, nie spotyka się tam oklein bez filtra UV. Po prostu bezlitosne słońce wyeliminowało wszelkie „naklejanki” na płacie, który w ciemnych barwach może nagrzewać się nawet do 80°C. Kolejnym spostrzeżeniem, jakie wywieźliśmy ze słonecznej Italii, jest malejący udział bram uchylnych. Fakt dziwny tym bardziej, że nawet w czasie

targów Saie 2 we Włoszech panowała wiosna ze swoimi 25°C, wobec naszych polskich -15°C! Czyli nawet w tak ciepłym kraju bramy uchylne przechodzą do lamusa.

A jak Włoskie targi wyglądały dla oka wystawcy? Już u wejścia czeka nas zaskoczenie - katalog targowy jest bezpłatny dla wystawców, ale przecież wystawcy po to słono płacą, aby wizytujący mogli łatwo i komfortowo zapoznać się z ich ofertą. Punkty informacyjne drukują listę wystawców według dowolnego kryterium wyszukiwania wraz z orientacyjną mapką umożliwiającą szybkie dotarcie do interesującej nas firmy. Dla wielu Włochów język ojczysty jest tak piękny, że nawet młode osoby znają tylko ten jeden; z drugiej strony na wielu stoiskach można spotkać poliglotów świetnie władających trzema językami, aczkolwiek mnogość monojęzycznych prospektów może sugerować krajowy charakter targów. Kolejne spostrzeżenie dotyczy tego, że jak na kraj, który roletami stoi, porażająco niewiele wystawców prezentowało rolety i trudno wyjaśnić dlaczego właściwie z roku na rok ubywa wystawców prezentujących izolowane bramy rolowane, a tylko jeden oferował bramę podsufitową. Na koniec coś co może bawić - napis pojawiający się na drzwiach zajętej toalety, który głosi, że „ocupato”.

Włoski standard - białe prowadnice i obudowa sprężyn skrętnych; zwraca uwagę innowacyjny system ryglowania bramy wyposażonej w napęd wodzoco-wodzony.

We Włoszech technika bramowa to także folie i zastony wstępowe.

Taaakie bramy, czyli bramy wielkogabarytowe we Włoszech przeważnie wykonuje się jako bramy składane typu BTS; na zdjęciu widać, że bramy w układzie 2+2 są otwierane przy użyciu zwykłego napędu stosowanego w bramach posesyjnych. ■



wyższa jakość
łatwiejszy montaż
lepsze ceny
krótsze terminy



...pytaj o nasze rolety

BiG TOR sp.j.
ul. Przemysłowa 8
85-758 Bydgoszcz
www.bigtor.pl